

DANIEL WICENTY

Instytut Pamięci Narodowej Gdańsk
Uniwersytet Gdański

**ZJAZD ZAPOMNIANY – ZJAZD OBSERWOWANY.
O V OGÓLNOPOLSKIM
ZJEŹDZIE SOCJOLOGICZNYM W KRAKOWIE
(22–25 STYCZNIA 1977 R.)**

Streszczenie

Autor rekonstruuje przebieg V Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego z perspektywy politycznych interesów Służby Bezpieczeństwa oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd miał miejsce w środku ery Edwarda Gierka, oficjalnie otwartego na środowiska akademickie. Polityka pozornej otwartości oraz gwałtownej modernizacji zaowocowała zresztą w akademickiej socjologii pewnymi instytucjonalnymi zdobyczami (np. założono nowe instytuty badawcze), z drugiej strony jednak sprowadziła nauki społeczne do narzędzia politycznej legitymizacji. Z tego punktu widzenia to, czego nie powiedziano podczas V Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, staje się najbardziej interesujące. Trudno odnaleźć jakiegokolwiek kontrowersje czy gorące debaty podczas Zjazdu, choć trzeba mieć świadomość, że Zjazd poddany był systematycznej infiltracji ze strony SB wyczulonej na każdy krytyczny głos. Autor wykorzystuje materiały archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej.

Słowa kluczowe: historia socjologii; ograniczenia autonomii naukowej w reżimach komunistycznych; instytucjonalne otoczenie polskiej socjologii w latach siedemdziesiątych; polska socjologia a SB.

* * *

Lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku są dla polskiej socjologii czasem szczególnym. Wtedy to po raz pierwszy w historii PRL władze oficjalnie doceniły

nauki społeczne. W styczniu 1977 r. odbył się V Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny w Krakowie. Antoni Sułek, wspominając V Zjazd, pisał: „Jest to Zjazd poniekąd zapomniany – wielu na nim było, ale niewielu mogłoby powiedzieć, co na nim było. Głównie dlatego, że socjologowie nie opublikowali jego dorobku, a – jak mówi chińskie przysłowie – najlepsza pamięć jest mniej wyraźna niż najbledszy atrament” [Sułek 1997]. Polskie Towarzystwo Socjologiczne nie wydało pokonferencyjnego pamiętnika ani innych materiałów po zjeździe, jedynym opublikowanym śladem jego przebiegu są kronikarskie notki Edmunda Wnuka-Lipińskiego w „Przeglądzie Humanistycznym” z 1977 r. oraz – w rok po zjeździe! – Antoniego Czerbaka w „Studiach Socjologicznych” z 1978 r. [Wnuk-Lipiński 1977; Czerbak 1978]. Swoistego upamiętnienia obrad polskich socjologów podjęła się jednakże w swoim czasie inna instytucja – Zjazd był obserwowany przez krakowską Służbę Bezpieczeństwa, zaniepokojoną możliwością antysocjalistycznego upolitycznienia dyskusji. Zjazd bowiem odbył się w czasie, w którym gierkowska iluzja skoku cywilizacyjnego Polski stawała się coraz bardziej wątpliwa. Tekst niniejszy będzie więc próbą osadzenia okoliczności organizacji Zjazdu oraz jego przebiegu w kontekście istotnych procesów i wydarzeń politycznych dekady lat siedemdziesiątych, współtworzących relacje na linii władza – socjologia.

KONTEKST POLITYCZNY LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH – OTWARCIE NA NAUKĘ

Oficjalne uznanie ze strony władz partyjnych i państwowych dla nauk społecznych w latach siedemdziesiątych było sytuacją bezprecedensową w porównaniu z poprzednimi dekadami PRL. Socjologię jako „burżuazyjną naukę” zdławiono instytucjonalnie po I Kongresie Nauki Polskiej z 1951 r. Na margines życia naukowego odsunięto badaczy, którzy szlify naukowe zdobywali jeszcze przed wojną [m.in. Marię i Stanisława Ossowskich]. Co prawda w krótkim czasie popaździernikowej odwilży powstał Ośrodek Badania Opinii Publicznej [1958 r.], a pierwsze badania sondażowe przeprowadził Stefan Nowak [zob. Sułek 1998, 1998a]. Niemniej jednak już kilka lat później socjologię znowu poddano ostrej krytyce. W 1962 r. na łamach „Polityki” Adam Schaff, ówczesny szef IFiS PAN i kierownik Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, potępił „ankietomanie” polskiej socjologii. W 1963 r. atak na socjologię przypuścił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka – na XIII Plenum KC w lipcu 1963 r. zakwestionował „obiektywizm” nauk społecznych jako rezygnację z walki ideologicznej

i politycznej, poparł zaś badania prowadzone „w duchu marksizmu-leninizmu”, wolne od „burżuazyjnych naleciałości i rewizjonistycznych wahań”; skrytykował też ostro Ośrodek Badań Opinii Publicznej za stosowanie „amerykańskich metod badawczych” [Ruzikowski 2006: 91–92; Sułek 1998; por. Kraśko 1997: 46]. Kolejny moment praktycznego zwiększenia kontroli oraz ograniczenia autonomiczności nauk społecznych wiązał się z wydarzeniami marca 1968 r. Jak pisze Tadeusz Ruzikowski: „Efektem marca 1968 r. w nauce, a zwłaszcza w naukach humanistycznych, były nie tylko zmiany organizacyjne i personalne, ale także zaostrenie kontroli ideologicznej i wprowadzenie na stanowiska kierownicze osób (oraz ułatwienie im kariery naukowej), których głównym atutem była legitymacja partyjna bądź głośno deklarowane poparcie dla polityki PZPR. [...] Odchodzącą już powoli generację uczonych z przedwojennym dorobkiem zastąpiło pokolenie młodszych uczonych, których droga do opozycji wobec PZPR wiodła przez zaangażowanie po jej stronie w latach 40. i 50. oraz rozczarowanie wobec realnego komunizmu w latach 60. Przesilenie marcowe przyniosło również zmianę charakteru nadzoru partii nad nauką. Faktyczny zanik ideologicznej atrakcyjności PZPR spowodował konieczność wzmocnienia uprawnień władz wykonawczych i korekt systemu prawnego funkcjonowania nauki. Służyły temu nowelizacja ustawy o szkołach wyższych z 5.11.1968 r. oraz wzmocnienie pionu sekretarza naukowego PAN” [Ruzikowski 2006: 68].

Otwarcie na nauki społeczne nastąpiło wraz z objęciem przez Edwarda Gierka stanowiska I sekretarza KC PZPR. VIII Plenum KC PZPR [6–7 lutego 1971 r.] oraz VI Zjazd PZPR (6–11 grudnia 1971 r.) określiły założenia dla „drugiego uprzemysłowienia Polski” oraz „strategii przyspieszonego rozwoju gospodarczo-społecznego”. Socjologia polska na początku lat siedemdziesiątych została niejako wprzęgnięta w system reform. Można uznać, że symboliczny moment otwarcia na naukę ze strony ekipy Gierka wiązał się z II Kongresem Nauki Polskiej (26–29 czerwca 1973 r.). Kongres odbywał się pod hasłem „Nauka w służbie narodu”, a w jego ramach obradował zespół nauk społecznych i humanistycznych. Podczas obrad wyraźnie podkreślono, że wielkie procesy przebudowy gospodarki, społeczeństwa i kultury powinny być także współkształtowane (przy okazji uzasadniane i legitymizowane) przez nauki społeczne [Gierek 1974; Markiewicz 1974]. Otwarcie Gierka na socjologię miało oczywiście swoje granice; interesujące w tym względzie jest zwłaszcza porównanie postulowanego zakresu badań socjologicznych obecnego w referatach socjologów¹ z kongresową uchwałą. W referacie Jana

¹ Chodzi o wystąpienia Jana Szczepańskiego oraz Antoniny Kłoskowskiej wraz z Andrzejem Kwileckim, Zbigniewem Sufinem i Włodzimierzem Wesółowskim.

Szczepańskiego znajdziemy przykładowo taki fragment: „Obok rodziny trzeba podkreślić wagę innych mikroform życia zbiorowego. [...] One też są ważnym czynnikiem w wychowaniu, w nich wykształcają się cechy osobowości ludzkiej, ich działanie można wykorzystać dla celów społecznie pożytecznych, lecz są one także podstawą różnych odchyłeń od norm, przestępczości, wykolejenia, dezorganizacji osobowości. W postaci klik przestępczych mogą dezorganizować gospodarkę, wypaczać intencje polityki państwa itp.” [Szczepański 1974: 577]. W wystąpieniu Antoniny Kłoskowskiej wraz z grupą socjologów wprost była mowa o potrzebie skoncentrowania i pogłębienia badań m.in. nad konfliktami społecznymi i patologią społeczną [Kłoskowska i in. 1974: 66]. Wypowiedzi te można potraktować jako pewną nieśmiałą deklarację socjologicznej otwartości na realne problemy społeczne. Tymczasem w uchwale kongresowej pośród kluczowych jedenastu problemów, którymi powinni zająć się socjologowie, nie ma ani jednego, który wychodziłby poza „marksistowsko-leninowski front badań naukowych”².

Niemniej jednak socjologia polska w sensie instytucjonalnym stała się niewątpliwie beneficjentem doby Gierka; wskażmy tu choćby, iż:

– na początku lat siedemdziesiątych IFiS PAN zmienił strukturę organizacyjną i otrzymał z budżetu państwa duże środki finansowe na badania związane z badaniem tzw. problemów węzłowych i resortowych. Dzięki tym środkom IFiS mógł stworzyć ogólnopolską sieć ankieterów, koordynatorów i instruktorów działających w siedemnastu największych miastach wojewódzkich (m.in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Łodzi i Krakowie; zob. Szczepański 1977/2006);

– w 1972 r. powołano Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji przy UW, w założeniach multidyscyplinarny ośrodek badawczo-eksperymentalny zajmujący

² Uchwała „Nauka w służbie narodu” wymieniła: 1) badanie problemów nad polskim dziedzictwem kulturowym, rozwojem kultury i jej społeczną percepcją; 2) badanie świadomości historycznej i prawnej narodu polskiego; 3) kształtowanie osobowości człowieka i socjalizację w warunkach rewolucji naukowo-technicznej; 4) badanie ewolucji struktury gospodarki i społeczeństwa socjalistycznego; 5) badanie wzorów konsumpcji, wartości i dążeń społeczeństwa polskiego; 6) optymalizację procesów demograficznych w PRL; 7) badanie nad doskonaleniem form i metod planowania organizacji i zarządzania oraz funkcjonowaniem gospodarki; 8) badanie teoretycznych podstaw społeczno-ekonomicznej i technicznej rekonstrukcji wsi i rolnictwa; 9) teorię międzynarodowej integracji ekonomicznej krajów socjalistycznych; 10) badanie przemian systemu społeczno-ekonomicznego krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata; 11) badanie systemu oświaty w warunkach wysoko rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego [„Nauka w służbie narodu”... 1974: 180–183].

się problematyką szeroko rozumianej patologii społecznej, nastawiony na praktyczne rozwiązywanie problemów społecznych zgodnie z ideą socjotechniki³;

– w lutym 1974 r. powstał Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, który oficjalnie został powołany do prowadzenia badań empirycznych i studiów teoretycznych, m.in. w celu usprawnienia procesów rządzenia w PRL. Biorąc pod uwagę stan infrastruktury badawczej w naukach społecznych, IPPM-L w połowie lat siedemdziesiątych był jednym z lepiej wyposażonych ośrodków. Dysponował nowoczesnym w tamtym okresie systemem komputerowym, narzędziami informatycznymi oraz siecią ponad dwustu ankierów [por. Sufin 1981]⁴.

Reasumując, pierwszą połowę lat siedemdziesiątych można uznać za okres instytucjonalnego rozwoju socjologii oraz oficjalnie deklarowanej sympatii ze strony władz. Zresztą cała dekada lat siedemdziesiątych była okresem względnej stabilizacji politycznej. W tym sprzyjającym klimacie mniej więcej na przełomie 1972 i 1973 r. pojawiły się pomysły zorganizowania V Zjazdu Socjologicznego, a pierwsze poważne propozycje powstały na jesieni 1973 r. Na miejsce Zjazdu wybrano Kraków: „Kandydatura Krakowa jako gospodarza Zjazdu była dosyć oczywista. Pozostając dotąd raczej na uboczu głównych nurtów życia polskiej socjologii, środowisko krakowskie wchodziło wtedy w dynamiczny okres swego rozwoju, do tego Uniwersytet Jagielloński zapewniał wygodne rozwiązanie logistycznych spraw Zjazdu” [Kwaśniewicz 1997: 130].

Problemem okazało się jednak ustalenie terminu Zjazdu. Jerzy Szacki, przewodniczący PTS w latach 1972–1976, wspominał: „W momencie, kiedy ja zacząłem funkcjonować, wszystkie te ograniczenia i skrepowania [ze strony władz państwowych i partyjnych] były bardzo wyraźne i w gruncie rzeczy, czego się dotknąłem, natrafiałem na opór. To jest przypadek tego nieszczęsnego Krakowskiego Zjazdu PTS, który usiłowałem zorganizować przez cały czas, kiedy byłem przewodniczącym. Nie udało się, ponieważ albo nie było pieniędzy, albo zgody i kończyło się na wstępnych projektach. Zaczęliśmy nawet już uzgadniać

³ Dodać trzeba, że już w 1976 r. IPSiR został poddany „karnej” reorganizacji, część jego pracowników przeniesiono do innych jednostek UW, zastopowano też działalność ekspercką i badania nad niektórymi problemami społecznymi (szerzej – Wicenty w druku).

⁴ Inna sprawa (abstrahując od kontekstu ideologicznego oraz jakości prac Instytutu), że decydenci z KC PZPR nie byli specjalnie zainteresowani działalnością badawczą i ekspertyzami IPPM-L. Wiele projektów badawczych wstrzymano, niektóre wyniki badań poszły na przemiał (relacja Zbigniewa Sufina z 23 czerwca 2008 r., w zbiorach autora; zob. także rozmowę Magdaleny Bajer z Włodzimierzem Wesołowskim, w latach siedemdziesiątych pracownikiem IPPM-L – Bajer 2005: 287–288).

z rektoratem UJ jakieś sale na obrady, ale do Zjazdu nie doszło” [Szacki 1997: 91]. Władysław Kwaśniewicz, główny organizator Zjazdu, pisał, że jego termin ustalano w KC PZPR wielokrotnie, po czym przesuwano go pod różnymi pretekstami [Kwaśniewicz 1997: 131]⁵. Jest poniekąd kwestią niejasną, dlaczego władze PTS zderzyły się ze swego rodzaju inercją i brakiem zainteresowania ze strony władz partyjnych odnośnie planów organizacji Zjazdu⁶. Po pierwsze, władze partyjno-państwowe mogły podczas zjazdu zdyskontować swoją otwartą postawę wobec nauki, próbując zyskać legitymizację ze strony ważnego środowiska opiniotwórczego. Po drugie, socjologowie jako środowisko nie byli w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych „problematyczni” politycznie. Jak zauważył Szacki, który próbował wcześniej bezskutecznie zorganizować krakowski zjazd: „Obawy [władz partyjnych i państwowych] były irracjonalne. To było martwienie się na zapas. Żadnych konkretnie zagrożeń politycznych dla władzy ze strony PTS nie było” [Szacki 1997: 95]. Po trzecie, Zarząd Główny PTS utrzymywał poprawne lub wręcz dobre stosunki z decydentami Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, w gestii których była ostateczna decyzja o organizacji zjazdu, o czym mówił Andrzej Tymowski, w latach 1973–1983 sekretarz ZG PTS [Tymowski 1997: 100–101, 103].

ROK 1976 – KONIEC GIERKOWSKIEJ ILUZJI

Trudności z organizacją zjazdu stają się bardziej zrozumiałe, kiedy weźmie się pod uwagę wyraźnie zmieniający się od przełomu lat 1975 i 1976 kontekst polityczny, dotąd – oficjalnie – sprzyjający nauce. W horyzoncie mniej więcej dwunastu miesięcy poprzedzających zjazd mieliśmy do czynienia z istotnymi wydarzeniami politycznymi, stanowiącymi dla władz państwowo-partyjnych

⁵ W zespole akt Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR zachował się zresztą list Władysława Kwaśniewicza do Haliny Krysanki z Wydziału Nauki i Oświaty z 20 marca 1974 r., w którym znalazł się następujący fragment: „W W-wie będę dopiero 29 bm. na posiedzeniu ZG PTS, gdzie będzie m.in. omawiana sprawa **przyszłorocznego zjazdu** socjologów w Krakowie” (AAN, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, 1354/LVIII/545, List prof. Władysława Kwaśniewicza do Haliny Krysanki z Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, 20 III 1974 r., k. 21; wyróżnienie – D.W.).

⁶ W tym kontekście jest również rzeczą niezrozumiałą, dlaczego V Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny był jedynym, który odbył się przez całą dekadę lat siedemdziesiątych. W latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych zorganizowano po dwa zjazdy (III Zjazd w 1965 r. w Warszawie, IV Zjazd w 1969 r. w Poznaniu oraz VI Zjazd w 1981 r. w Łodzi i VII Zjazd w 1986 r. we Wrocławiu).

niewątpliwy problem, a dla środowiska socjologów swoiste wyzwanie. Wskażę tu na trzy moim zdaniem najważniejsze.

Po pierwsze, na przełomie lat 1975 i 1976, w związku z planowanymi zmianami w Konstytucji PRL, mieliśmy do czynienia z krytycznymi reakcjami wielu opiniotwórczych środowisk. Między grudniem 1975 r. a styczniem 1976 r. powstało kilka różnych listów i petycji sprzeciwiających się głównie wpisaniu do konstytucji zdań o kierowniczej roli PZPR i „nierozzerwalnym więzach” z ZSRR. Chodziło również o sprzeciw wobec zmian praktycznej możliwości pozbawienia członków społeczeństwa elementarnych praw obywatelskich. Do najważniejszych inicjatyw należy zaliczyć m.in. List 59⁷, złożony 6 grudnia 1975 r. w Kancelarii Sejmu przez Edwarda Lipińskiego, a zredagowany m.in. przez socjologa Jakuba Karpińskiego. Wśród jego sygnatariuszy znaleźli się przedstawiciele środowisk naukowych i twórczych, duchowni oraz kombatanCI AK. List postulował powstanie wolnych związków zawodowych, domagał się wolności słowa, sumienia i praktyk religijnych oraz – co ważne – wolności nauki rozumianej jako samorządność środowiska naukowego i autonomia wyższych uczelni. W styczniu 1976 r. protesty nie ustały i powstały kolejne inicjatywy⁸. Notatka Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR z 23 stycznia 1976 r. zawiera szczegółową listę wszystkich sygnatariuszy listów i petycji⁹; pośród nich znalazło się kilkunastu socjologów¹⁰.

Po drugie, wydarzenia roku 1976 ujawniły nie tylko realny kryzys polityczny, ale i gospodarczy. Próba ratowania gospodarki miały się stać drastyczne podwyżki cen żywności. W związku z ogłoszoną podwyżką 25 czerwca 1976 r. wybuchły strajki na terenie całego kraju; łącznie, według różnych szacunków, strajkowało ok. 90 zakładów pracy i od 55 do 70 tys. pracowników. Najbardziej masowy

⁷ W rzeczywistości sygnatariuszy było 66.

⁸ Chodzi o: tzw. petycję studencką, będącą inicjatywą środowisk akademickich i studenckich w Warszawie i Łodzi, podpisaną łącznie przez 218 osób; List 55, kwestionujący konstytucyjne potwierdzenie sojuszu z ZSRR; List 101, sprzeciwiający się zmianom w Konstytucji PRL (podpisany przez dużą część sygnatariuszy Listu 59) oraz List 25, krytykujący ograniczenie suwerenności i prawa obywateli.

⁹ Dokument ten (z zasobu AAN; nie podano sygnatury) dostępny jest na stronie portalu Polska.pl: http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb,Tajna_notatka_dotyczaca_listu_59_czyli_obywatelskiego_projektu_nowelizacji_Konstytucji_PRL_z_22_VII_1952_sporzadzona_w_1976_roku,gid,116352,cid,183.htm, dostęp 18 czerwca 2009 r.

¹⁰ Dokument Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej wymienia: Andrzeja Celińskiego, Helenę Datner, Aldonę Jawłowską, Jakuba Karpińskiego, Jadwigę Komorowską, Zygmunta Komorowskiego, Jacka Kurczewskiego, Winicjusza Narojka, Annę Pawełczyńską, Zygmunta Skórzyńskiego, Tadeusza Szawiela, Pawła Śpiewaka, Józefa Śreniowskiego i Marka Tabina.

i gwałtowny przebieg miały protesty w Radomiu i Ursusie; do ich brutalnego opanowania użyto jednostek ZOMO. Po spacyfikowaniu zakładów pracy zaczęły się represje uczestników protestów robotniczych. Nie same protesty są tu jednak istotne, ale polityczne konsekwencje Czerwca¹¹. W obronie szykanowanych robotników stanęły bowiem środowiska, które pół roku wcześniej krytycznie odniosły się do planowanych zmian w konstytucji. 23 września 14 osób ogłosiło Apel do społeczeństwa i władz PRL, co stało się bezpośrednią przyczyną powołania Komitetu Obrony Robotników. Wkrótce do jawnych i anonimowych sympatyków KOR-u dołączyli także przedstawiciele środowiska socjologicznego, organizując różnego rodzaju pomoc dla represjonowanych robotników.

Na kontekst Czerwca '76 nałożyło się dodatkowo jeszcze jedno wydarzenie, bezpośrednio dotyczące środowiska socjologicznego. Rozporządzeniem rektora Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunta Rybickiego, znanego z dyspozycyjności wobec władz państwowo-partyjnych, „reorganizowano” Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. „Reorganizacja” ta miała charakter represyjny i od czasu Marca '68 był to najsilniejszy atak na środowisko naukowe; ustanowiono nową strukturę organizacyjną, kilku pracowników IPSiR relegowano do innych jednostek UW, kilku przesunięto do nowych zakładów Instytutu; wkrótce potem paru byłych pracowników IPSiR wyrzucono z uczelni. „Reorganizacja” uderzyła głównie w Adama Podgóreckiego i jego współpracowników z Zakładu Socjologii Norm i Patologii Społecznej. Rozporządzenie rektora UW z czerwca 1976 r. stanowiło tylko ukoronowanie różnego rodzaju działań instancji partyjnych, władz UW, a także SB, które zainicjowano już na przełomie 1974 i 1975 r. Oficjalne powody były liczne; i tak chodziło o racjonalizację zatrudnienia, niedopensowanie części pracowników IPSiR, wreszcie zaangażowanie się kilku z nich w działalność polityczną¹². Nieoficjalnym powodem karnej „reorganizacji” IPSiR i rozwiązania zakładu kierowanego przez Podgóreckiego była działalność badawcza i ekspercka poświęcona problemowi patologii społecznej w Polsce. Sam Podgórecki nie dotarł już na krakowski Zjazd PTS – niedługo przedtem dostał pozwolenie na wyjazd na stypendium badawcze do Holandii, pod warunkiem jak najszybszego opuszczenia kraju, jeszcze przed krakowskim Zjazdem (szerzej – Wicenty w druku).

¹¹ Szerzej na temat Czerwca '76 – Eisler 2001; Sasanka 2006.

¹² Naukowcy z IPSiR – Jacek Kurczewski, Marek Tabin i Andrzej Celiński – byli pośród sygnatariuszy listów i petycji sprzeciwiających się planowanym zmianom w Konstytucji PRL, zarzucano im udział w akcji zbierania podpisów.

TERMIN ZJAZDU I KONTROLA OPERACYJNA SB

Powyższe okoliczności skomplikowały przygotowania Zjazdu. PTS dostało co prawda „zielone światło” na jego organizację i już w maju 1976 r. rozsyłało zawiadomienie ze szczegółowym programem i innymi danymi konferencyjnymi. Władysław Kwaśniewicz wspominał jednak, że Towarzystwo otrzymało ostateczną zgodę na cztery dni przed zjazdem! Pisał: „Losy zjazdu ważyły się do ostatniej chwili. Gdy w piątek, 21 stycznia 1977 roku, wczesnym popołudniem wracałem samochodem *na złamanie karku* z Warszawy do Krakowa ze spotkania przedstawicieli ZG PTS w Wydziale Nauki i Oświaty KC, gdzie nam wreszcie zakomunikowano ostateczną zgodę na odbycie zjazdu (zapiętego już *na ostatni guzik!*), dźwięczały mi w uszach słowa kogoś z KC, abym po przyjeździe do niego zatelefonował, czy aby przypadkiem coś się w ostatniej chwili nie zmieniło – byłby jeszcze czas na wysłanie... kilkuset telegramów do jego uczestników o odwołanie zjazdu” [Kwaśniewicz 1997: 130; wyróżnienie oryginał]. Zgoda Wydziału Nauki poprzedzona była zresztą niekończącymi się zastrzeżeniami dotyczącymi tematyki, referentów i innych kwestii¹³.

Kwaśniewicz wspominał również o innym wydarzeniu bezpośrednio poprzedzającym zjazd: „Bodaj na tydzień przed zjazdem zatelefonował do mnie do Instytutu pewien major krakowskiej Służby Bezpieczeństwa, proponując mi spotkanie w sprawach zjazdu. W uzgodnionym terminie zjawił się u mnie na Grodzkiej w towarzystwie dżentelmena, którego przedstawił mi (nazwiska nie dosłyszałem...) jako pułkownika, który odpowiada za zjazd z ramienia MSW. Rozmowa, która trwała z pół godziny, w swej początkowej fazie dotyczyła... zagrożeń ze strony «nieodpowiedzialnych» uczestników zjazdu (nazwisko Ludwika Dorna znowu się pojawiło), sugerując, aby porządkowi starannie legitymowali uczestników obrad i nie wpuszczali osób, które nie mają zjazdowej akredytacji. Ze swej strony zwróciłem uwagę, że powinni to raczej robić milicjanci, którzy mają w tym wprawę, co nie jest jednak praktyką zjazdów naukowych. Powołałem się też na rozmowy w KC, gdzie ostatecznie zrezygnowano z nakładania na komitet organizacyjny tego rodzaju obowiązku. Pułkownik był zapewne o nich poinformowany, gdyż przestał na mnie nastawać. Poprosił mnie natomiast o program zjazdu i... 25 (słownie: dwadzieścia pięć) kart uczestnictwa *in blanco*. Cóż było robić, otrzymał je. Z obu przedstawicielami SB nie spotkałem się więcej. Jeden z nich dzwonił do mnie już po zakończeniu zjazdu” [Kwaśniewicz 1997: 132].

¹³ W zjeździe uczestniczyła zresztą dwójka pracowników Wydziału Nauki KC – zastępcą kierownika Wydziału Stanisław Czajka i „szara eminencja” Wydziału Halina Kryszanka.

Wspomnienie Kwaśniewicza odsłoniło jedynie fragment skoordynowanych działań Służby Bezpieczeństwa dotyczących V Zjazdu. Krakowska SB zainicjowała wobec niego tzw. sprawę obiektową (o kryptonimie „Socjologia”), uzasadniając jej celowość przede wszystkim możliwością pojawienia się podczas obrad „wrogich wystąpień” o „antysocjalistycznej wymowie”. Owe „wrogie wystąpienia” bezpośrednio dotyczyły zasygnalizowanych wcześniej wydarzeń politycznych z 1976 r. Chodziło przede wszystkim o akcję sprzeciwu wobec zmian w Konstytucji PRL i List 59. Funkcjonariusze „bezpieki” zwrócili ponadto uwagę na kilka innych osób „znanych naszemu aparatowi ze swej negatywnej postawy”: Stefana Nowaka, Adama Podgóreckiego, Marię Łoś, Jacka Kurczewskiego, Jerzego Mikułowskiego Pomorskiego, Władysława Adamskiego i Pawła Rybickiego. W przypadku Nowaka chodziło o jego podpis pod tzw. Listem 28 – apelem z 28 listopada 1976 r. autorstwa dwudziestu ośmiu profesorów skierowanym do sejmu w sprawie zbadania przebiegu protestów w Radomiu i Ursusie oraz metod represji wobec robotników i członków KOR-u. SB obawiała się, że ze względu na swoją postawę oraz wkład w rozwój polskiej socjologii Nowaka mogą spotkać publiczne wyrazy uznania. W przypadku Podgóreckiego i jego współpracowników istotne były świeże jeszcze kwestie karnej „reorganizacji” IPSiR, do której zresztą w ostatniej fazie SB przyłożyła rękę (Wicenty w druku). Wobec pozostałych wymienionych osób w grę mogło wchodzić wcześniejsze zainteresowanie ze strony „bezpieki” [Wicenty 2009: 193].

Wobec możliwości owych „wrogich wystąpień” SB opracowała plan infiltracji Zjazdu. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, iż plan „zabezpieczenia operacyjnego” powstał dość późno, 15 stycznia 1977 r., zaś aneks do planu dopiero 21 stycznia. Pośrednio potwierdza to relację Kwaśniewicza mówiącą o tym, że Wydział Nauki i Oświaty KC do samego końca zwlekał z wydaniem ostatecznej decyzji. Plan infiltracji zakładał, dość standardowo zresztą, wykorzystanie tajnych współpracowników i innych osobowych źródeł informacji. Walne zgromadzenie PTS poprzedzające Zjazd miał nagrać funkcjonariusz Wydziału „T” (komórki SB odpowiedzialnej m.in. za technikę podsłuchową). Na poszczególnych sesjach plenarnych i roboczych mieli się pojawić funkcjonariusze krakowskiej SB z miniaturowymi magnetofonami. Jeden z funkcjonariuszy wrocławskiej „bezpieki” został zarejestrowany jako uczestnik zjazdu. Łącznie planowano wykorzystać dwudziestu sześciu funkcjonariuszy, dziesięciu tajnych współpracowników oraz jedenaście „minifonów”. W planach było także wykorzystanie współpracowników SB zatrudnionych w hotelach, do których mieli zostać zakwaterowani uczestnicy zjazdu. Nad całą operacją kontroli czuwał ppłk Jan Bill (to z nim prawdopodobnie kontaktował się Władysław Kwaśniewicz), naczelnik Wydziału III KW

MO w Krakowie, wieloletni i doświadczony funkcjonariusz SB [Frazik, Musiał, Szpytma 2006: 81–82]¹⁴.

Ponadto krakowska SB zwróciła się z prośbą o pomoc do wydziałów SB z miast, z których pochodzili uczestnicy Zjazdu. Krakowscy esbecy poprosili o wskazanie tych spośród gości, którzy współpracowali w tej czy innej formie z tamtejszą „bezpieką”. Proszono również o wymienienie osób, które należało objąć ściślejszą kontrolą. W praktyce więc lista socjologów o „wrogich postawach” urosła do trzydziestu pięciu nazwisk; wszystkie te osoby umieszczono w „zabezpieczonych operacyjnie” (czyli podsłuchiowanych) pokojach hotelu „Cracovia”. Z innych dokumentów sprawy „Socjologia” wynika również, że dodatkowo kilka innych osób również znalazło się w obszarze zainteresowań „bezpieki”.

Różne były przyczyny objęcia poszczególnych socjologów „o negatywnej postawie” zastrzoną kontrolą. Po części były to kwestie zasygnalizowane już wcześniej, a więc podpisanie któregoś z listów lub petycji sprzeciwiających się zmianom w Konstytucji PRL; spodziewano się również działań osób związanych ze świeżo powstałym KOR-em i zakładano w razie potrzeby przeprowadzenie tajnych przeszukań w pokojach hotelowych. W materiałach SB wprost mówiło się także o podejrzeniach w stosunku do osób zaangażowanych w Marzec ‘68. Poza tym Zjazd odbywał się w cieniu karnej „reorganizacji” IPSiR, a Instytut reprezentowało na Zjeździe kilkunastu pracowników, byłych pracowników i współpracowników. Na jeszcze inne czynniki wskazał Paweł Spodenkiewicz, mówiąc o negatywnie ocenianych przez SB kontaktach z „ośrodkami wrogiej dywersji ideologicznej” (m.in. paryską „Kulturą”) oraz o nieprawomyślnych działaniach badawczej części socjologów, m.in. środowiska IPSiR, grupy Marii Jarosz z Głównego Urzędu Statystycznego oraz Andrzeja Sicińskiego i współpracowników z IFiS PAN (Spodenkiewicz, bez daty).

Z obecności funkcjonariuszy SB na Zjeździe zdawał sobie sprawę nie tylko Władysław Kwaśniewicz, główny organizator, ale i niektórzy uczestnicy. Wspominała o tym m.in. Maria Łoś [Wicenty 2009: 191]. W aktach sprawy „Socjologia” zachował się donos tajnego współpracownika, w którym czytamy: „W toku obrad V Zjazdu PTS [Wiesław] Lang i [Ryszard] Dyoniziak wielokrotnie zwracali moją

¹⁴ Parę miesięcy później w 1977 r. ppłk Bill został objęty śledztwem dotyczącym śmiertelnego pobicia Stanisława Pyjasa. Śledztwo to umorzono; po 1990 r. kilkakrotnie je wznawiano i ponownie umarzano. Od 2008 r. śledztwo w sprawie śmierci Pyjasa prowadzi krakowski IPN. Niezależnie od tego od 1999 r. przeprowadzono również postępowanie w sprawie utrudniania śledztwa, zakończone dwoma prawomocnymi wyrokami skazującymi dla funkcjonariuszy SB.

uwagę na to, że wśród delegatów i uczestników Zjazdu znajdują się pracownicy SB i nagrywają na magnetofony wszystkie wypowiedzi bądź notują je”¹⁵.

PRZEBIEG ZJAZDU

Zachowane raporty tajnych współpracowników oraz notatki funkcjonariuszy SB sporządzone „na gorąco” pozwalają dziś w niemałej części zrekonstruować przebieg Zjazdu. Materiały te dotyczą walnego zgromadzenia PTS poprzedzającego zjazd (zachował się stenogram), sesji otwierającej go, sesji półplenarnych: „Metodologiczne problemy badania przemian społecznych”, „Całościowa diagnoza społeczeństwa polskiego w perspektywie rozwojowej”, „Socjologia a praktyka społeczna” i „Modele socjologii w Polsce”, niemal wszystkich obrad grup roboczych¹⁶ oraz końcowej dyskusji plenarnej. Analizując te materiały, trzeba mieć świadomość specyficznej „perspektywy poznawczej” SB. Po pierwsze, chociaż „bezpieka” w zasadzie podsłuchiwała lub/i obserwowała wszystkie wydarzenia wiążące się ze Zjazdem (w tym wieczorek towarzyski zorganizowany w klubie „Rotunda”), to szczególną uwagę zwracano na te sesje, podczas których występowali socjologowie o „postawie negatywnej”. Stąd być może brak jakichkolwiek zachowanych notek dotyczących m.in. sesji półplenarnej organizowanej przez Jerzego Wiatra bądź grupy roboczej „Socjologia wojska”. Po drugie, jak zauważył Paweł Spodenkiewicz: „Notatki z obrad Zjazdu różnią się szczegółowością informacji, manifestują też różny stopień zrozumienia przez poszczególnych funkcjonariuszy, czym jest wroga treść. Kilku «słuchaczy» za najbardziej niepożądane uznało wypowiedzi socjologów krytykujących politykę PZPR z pozycji marksistowskich, to znaczy wskazujących na rozbieżności między komunistycznym ideałem a rzeczywistością” (Spodenkiewicz, bez daty). Stąd spora część notek opatrzona jest komentarzami w rodzaju: „podczas referatów i dyskusji nie mały miejsca wystąpienia o charakterze antypaństwowym”, „nie stwierdziłem wypowiedzi o charakterze negatywnym politycznie”, „sesja była spokojna, brak było wystąpień prowokacyjnych”, „podczas obrad dyskutowano o treściach naukowych”. Z tego też względu pewna część materiałów SB dotyczą-

¹⁵ Archiwum IPN (dalej – AIPN) Kr, 009/249, Doniesienie TW „Antoni”, 26 I 1977 r., k. 107.

¹⁶ Zachowane materiały dotyczyły grup: „Socjologia pracy i przemysłu”, „Socjologia nauki”, „Socjologia kultury”, „Patologia społeczna”, „Przemiany struktury społecznej w Polsce”, „Problemy egalitaryzmu”, „Historia i tradycja socjologii polskiej”, „Rola socjologii w humanizacji pracy”, „Przemiany społeczności lokalnych w Polsce powojennej”, „Socjologia wychowania” oraz grup roboczych powołanych *ad hoc*.

cych zjazdu bardziej niż o treści wystąpień i dyskusji mówi o nieprawomyślnych aluzjach politycznych.

Zachowany w materiałach SB stenogram walnego zgromadzenia PTS to materiał bardzo ciekawy z punktu widzenia stosunków między akademicką socjologią a instytucjami władzy. Na początku zebrania Stefan Nowak, przewodniczący PTS, podniósł kwestie dotyczące rosnącej ingerencji Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i tworzenia się innych mechanizmów kontroli wydawniczej, karnej „reorganizacji” IPSiR oraz zwolnienia z UW czterech pracowników z przyczyn pozanaukowych i pozamerytorycznych. Poinformował również, że w sprawach tych miały miejsce spotkania przedstawicieli PTS, Wydziału Nauki i Oświaty KC i urzędu cenzorskiego w październiku 1976 r. i styczniu 1977 r. PTS pozytywnie ocenił przebieg tych spotkań, zadowolając się zapewnieniami i wyjaśnieniami ze strony władz¹⁷; zresztą obronę grupy Adama Podgóreckiego i innych pracowników IPSiR ze strony Towarzystwa trzeba uznać za dość wątpliwy. Stenogram informował także o zmianach w statucie PTS. O naciskach na PTS ze strony MSW wiemy dzięki relacji jednego z tajnych współpracowników¹⁸; referujący sprawę podczas Walnego Zgromadzenia Jerzy Jasiński mówił w dużo bardziej oględny sposób. Kwestie sporne miały m.in. dotyczyć sposobu wyboru przewodniczącego oraz reprezentowania przez PTS interesów swoich członków. Zwłaszcza ta pierwsza sprawa wydaje się szczególnie ważna. Wariant „promowany” przez MSW zakładał wybór z grona członków Zarządu Głównego, podczas gdy dotychczasowy statut mówił o wyborze spośród członków Walnego Zgromadzenia PTS. Z punktu widzenia zapewnienia sobie jak największego wpływu na wybór szefa PTS zabiegi i naciski MSW są zrozumiałe – łatwiej kontrolować stosunkowo nieliczny Zarząd niż większe liczebnie Walne Zgromadzenie. Zresztą ze stenogramu dowiadujemy się również, że próba kontroli i narzucenia zmian w statucie PTS nie była odosobnionym przypadkiem; od początku lat siedemdziesiątych dokonywał się kompleksowy „przegląd” statutowi towarzystw naukowych ze strony MSW. Z innego materiału SB wiadomo, że PTS oparł się naciskom w sprawie sposobu wyboru przewodniczącego, uchwalając zapis mówiący o wyborze przewodniczącego przez Walne Zgromadzenie Delegatów¹⁹.

¹⁷ AIPN Kr, 09/249, Stenogram walnego posiedzenia Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, 25 I 1977 r., k. 161–162.

¹⁸ Tamże, Doniesienie TW „Antoni”, 26 I 1977 r., k. 196.

¹⁹ Tamże, Szyfrogram ppłk. Jana Billa do naczelników wydziałów I i III Departamentu III MSW i naczelnika Wydziału III KS MO w Warszawie w sprawie Walnego Zgromadzenia PTS, 24 I 1977 r., k. 177.

Dzień po Walnym Zgromadzeniu PTS rozpoczął się V Zjazd. Odbywał się on pod hasłem „Rozwój społeczeństwa polskiego a socjologia”. Wątek utylitarnej roli socjologii od razu zwraca uwagę na zbieżność z hasłem II Kongresu Nauki Polskiej („Nauka w służbie narodu”). Sesja plenarna otwierająca zjazd zawierała trzy wystąpienia: Władysława Markiewicza („Socjologia a problemy Polski współczesnej”), Stanisława Widerszpila („Problemy teorii rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”) i Jana Szczepańskiego („Przemiany konsumpcji a rozwój osobowości”). Wybór akurat tych trzech osób wydaje się znamieny, biorąc pod uwagę miejsce całej trójki w ówczesnej hierarchii środowiska naukowego. To kwestia istotna, gdyż zjazd wedle zamysłów PZPR miał stanowić „zadekretowanie” etapu „rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego” oraz legitymizację ekipy Gierka. Moment otwarcia zjazdu został więc zagospodarowany przez dwójkę socjologów marksistowskich: Markiewicza, wpływowego sekretarza Wydziału Nauk Społecznych PAN, i Widerszpila, wpływowego ideologa z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR²⁰. Rola Szczepańskiego, zarówno w kontekście zjazdu, jak i funkcjonowania całego środowiska socjologicznego w PRL, jest dużo bardziej złożona. Szczepański szlify naukowe zdobywał jeszcze przed wojną u Floriana Znanieckiego, w PRL cieszył się niekwestionowanym autorytetem badacza i intelektualisty [Misztal 2004]. Mógł też odgrywać rolę swoistego „bufora” między światem partyjnym a nieco bardziej „nieposłusznymi w myśleniu” przedstawicielami socjologii²¹. Zresztą rola ta była tyleż pochodną jego talentów socjologicznych i intelektualnych, co i pozycji w formalnej strukturze władzy PRL²². W kontekście partyjnych zamysłów na symboliczne wykorzystanie zjazdu do legitymizacji ekipy Gierka obecność Szczepańskiego pośród

²⁰ Obaj byli wieloletnimi członkami PZPR, wcześniej należeli do PPR. Obaj w PRL nagradzani bardzo wysokimi odznaczeniami państwowymi (m.in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (Kto jest kim... 1989: 809, 1426–1427). Markiewicz był ponadto wieloletnim redaktorem naczelnym „Studiów Socjologicznych” (w latach 1968–1989; zob. także Kwilecki 1997).

²¹ Szczepański mógł być także swego rodzaju pośrednikiem między środowiskiem socjologów a strukturami MSW – w roku akademickim 1967/1968 był wykładowcą na kursie z „Socjologii polityki” dla wybranych funkcjonariuszy MSW, w roku akademickim 1973/1974 – członkiem rady naukowej Akademii Spraw Wewnętrznych przy MSW, zaś w 1971 r. zgodził się na wyjazd kilku badaczy z kierowanego przez siebie IFiS PAN na badania robotników stoczniowych bezpośrednio po Grudniu '70 zorganizowane przez Służbę Bezpieczeństwa (szerzej – zob. Wicenty, bez daty).

²² Szczepański był m.in. posłem na Sejm PRL II, VI, VII i VIII kadencji (lata 1957–1961 i 1971–1985), członkiem Rady Państwa (1977–1982), wiceprezesem PAN (1971–1980). Nagradzany był także bardzo wysokimi odznaczeniami państwowymi PRL, m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (*Kto jest kim...* 1989: 1287).

prelegentów otwierających obrady również jest nieprzypadkowa. Szczepański jako przewodniczący Komitetu Ekspertów dla opracowania „Raportu o Stanie Oświaty” (prace trwały w latach 1971–1972) firmował jedną ze sztandarowych reform ekipy Gierka dotyczących edukacji; poparcie Szczepańskiego dla planów I sekretarza odnajdziemy również w jego książce *Rozważania o Rzeczpospolitej* z 1971 r. [Sasanka 2006: 37]²³. W tym sensie bezpartyjność „Mistrza Jana” była sprawą względnie drugorzędną.

Recepcja referatów Markiewicza i Widerszpila była kiepska, sala audytorium systematycznie pustoszała, zwłaszcza podczas referatu drugiego prelegenta. Jeden z tajnych współpracowników w przypadku wystąpienia Markiewicza zauważył: „Niedobrze, że referat rozpoczął się od przyznania się, że za późno zdążył referat przygotować (stąd nie był wydrukowany). Bardzo wartościowy ideologicznie referat był jednak za długi [...]. Trudno określić, dlaczego opuszczano gremialnie audytorium w czasie, kiedy referent akcentował pozytywne treści polityczne przemian społecznych i wartości socjologii dla kształtowania świadomości społecznej”²⁴. Inny tajny współpracownik odnotował zaś czujnie: „W toku obrad V Zjazdu PTS-u w Krakowie w zasadzie większość referatów i głosów w dyskusji nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia politycznego za wyjątkiem referatów: Władysława Markiewicza, [Stanisława] Widerszpila i wypowiedzi [Ireny] Nowakowej. W referacie Wł. Markiewicz i Widerszpil sprecyzowali zadania pedagogiki politycznej, powołując się m.in. na stanowisko Stefana Nowaka. Streszczają się one w tym, by nie zawsze aprobować działania takich organów państwa jak MO, Prokuratura i urzędy podatkowe. Użyto określenia, zwłaszcza w referacie Wł. Markiewicza, by organa przymusu «nie były przedmiotem uwielbienia». Natomiast Widerszpil postulował, by sprzeczności wewnętrznych państwa nie rozwiązywać na drodze represji i przymusu”²⁵. Krytyczne wątki w referatach Markiewicza i Widerszpila były zapewne bardzo aluzyjnymi nawiązaniem do strajków w Radomiu i Ursusie w 1976 r. i brutalnych akcji ZOMO. W trakcie

²³ Komitet Ekspertów zapoczątkował prace nad kolejną reformą oświatową. „Raport” powstał w 1972 r., w rok później sejm przyjął uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej. Raport, w umiarkowanym stopniu nasycony żargonem marksizmu-leninizmu, zakładał m.in. potrzebę demokratyzacji kształcenia, upowszechnienia średniego wykształcenia i kształcenia ustawicznego. Dokument ten był w swoim czasie oceniany dość dobrze, natomiast projektowana w nim reforma oświaty nigdy nie została wprowadzona w pierwotnie postulowanej postaci. Ostatecznie jednak przedsięwzięta reforma wywołała określone negatywne skutki społeczne, m.in. selekcję negatywną do zawodu nauczyciela, deformację dróg awansu społecznego, zmniejszenie liczby szkół na wsi (szerzej zob. Pilch 1999: 53; Kupisiewicz 2006: 10–20; por. Wołoszyn 1998: 544–548).

²⁴ AIPN Kr, 09/249, Doniesienie TW „Hieronim”, 25 I 1977 r., k. 100.

²⁵ Tamże, Doniesienie TW „Antoni”, 26 I 1977 r., k. 106.

dyskusji nad wystąpieniami – jak odnotował jeden z tajnych współpracowników – Piotr Sztompka zauważył, że głosy krytyczne obu wpisywały się w zasadzie w tezy programowe VII Zjazdu PZPR (z grudnia 1975 r.)²⁶. W każdym razie w końcowym raporcie SB, który został przesłany do centrali MSW, nie wymieniono nazwisk Markiewicza i Widerszpila²⁷. Publiczność wróciła dopiero na referat Szczepańskiego, zapewne najciekawszy w sesji. Jednak sam Szczepański ostatecznie nie był obecny na zjeździe, referat w jego zastępstwie odczytał Jacek Szmatka, a dyskusja nad nim – jeśli się odbyła – nie wzbudziła żadnego zainteresowania SB.

Podczas zjazdu odbyło się sześć sesji półplennarych. Jedną z nich – „Metodologiczne problemy badania przemian społecznych” – kierował Stefan Nowak. Tajny współpracownik „Hieronim” odnotował: „Referat napisany, został częściowo odczytany przez profesora. Audytorium zapełnione. Brak miejsc siedzących. Nie działały głośniki”²⁸. W sesji uczestniczyło ok. 200 osób, a dyskusja objęła dzieł wielu uczestników i dotyczyła kwestii metodologicznych. Potencjalnie ciekawe wątki z punktu widzenia relacji władza – socjologia pojawiły się podczas dyskusji na sesji „Socjologia a praktyka społeczna”; obserwujący obrady funkcjonariusz zauważył: „Zwracano uwagę, że bardzo często zlecniodawca z góry sugeruje wynik badań. Podkreślano niedocenianą często doniosłość prac socjologów i ważkich zdań, jakie przed nimi stoją. Ubocznym problemem w dyskusji był problem metodyki działań, a także sposób finansowania tych prac i wprowadzania ich w ramy tematów węzłowych”²⁹. W przypadku sesji „Modele socjologii w Polsce: koncepcje i realia” SB zwróciła pewną uwagę na referat „Modele socjologii w Polsce” Marii Łoś, Janusza Goćkowskiego i Jerzego Mikułowskiego Pomorskiego: „Referat nie zawierał akcentów politycznych; stwierdzono jedynie (M. Łoś), że socjologia światowa to socjologia z Zachodu, co zarzucił jej jeden z dyskutantów twierdząc, że obok socjologii Zachodu jest również np. socjologia ZSRR”³⁰. Generalnie zresztą materiały esbeckie dotyczące wszystkich sesji są dość ubogie, jeśli chodzi o ukazanie kształtu ówczesnego dyskursu socjologicznego. Referaty i dyskusje były po prostu nieciekawe z operacyjnego punktu widzenia – brak „wrogich wypowiedzi na tematy polityczne” owocował niemal

²⁶ Tamże, Doniesienie TW „Hieronim”, 25 I 1977 r., k. 101.

²⁷ Tamże, Informacja pplk. Jana Billa dotycząca przebiegu V Zjazdu Socjologicznego, 28 I 1977 r., k. 219–222 (dokument dostępny także w: Wicenty 2009: 206–208).

²⁸ AIPN Kr, 09/249, Doniesienie TW „Hieronim”, 25 I 1977 r., k. 102.

²⁹ Tamże, Informacja operacyjna Jerzego Mitschke z Wydziału III KW MO w Krakowie, 26 I 1977 r., k. 195.

³⁰ Tamże, Informacja operacyjna Wydziału III KW MO w Krakowie, 26 I 1977 r., k. 170.

bez wyjątku komentarzem w rodzaju „dyskusja prowadzona na płaszczyźnie czysto socjologicznej i naukowej”. Tak było także w przypadku sesji „Całościowa diagnoza społeczeństwa polskiego w perspektywie rozwojowej”, potencjalnie „niebezpiecznej” ze względu na osobę organizatora sesji, Adama Podgóreckiego³¹; jego referat odczytał Andrzej Kojder³². Dużo większe zainteresowanie „bezpieki” wzbudził fakt, że jeden z uczestników zjazdu, Andrzej Celiński, nawiązał kontakt z poetą Adamem Zagajewskim, przekazując mu materiały KOR-u i próbując zorganizować spotkanie kilku studentów warszawskich z krakowską grupą skupioną wokół Ryszarda Terleckiego i Klubu Inteligencji Katolickiej³³.

Podobną zawartość mają dokumenty dotyczące sesji roboczych zjazdu. Przykładowo, cytowany już „Hieronim” omówił sesję grupy roboczej „Socjologia pracy i przemysłu” kierowanej przez Kazimierza Doktora. Podczas sesji prezentowano badania „Społeczne czynniki gospodarczo-społecznego rozwoju” warszawskich socjologów [m.in. Leny Kolarskiej, Andrzeja Rycharda i Witolda Morawskiego) nad funkcjonowaniem tzw. Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG)³⁴. „Hieronim” poinformował, że wszystkie referaty skrócono, przez co większość z nich stała się niezrozumiała. Odnotował też pewne nieliczne wątki krytyczne: „Dr Kolarska omówiła skrótowo, więc nieczytelnie, problemy dot. niepowodzeń w decentralizacji władzy terenowej”, a pewien docent z AGH „zakomunikował swój pogląd, że jednostki i system WOG «umarły»”³⁵. Zresztą, nawiasem mówiąc, WOG-i to ciekawy przyczynek do krytycznej analizy socjologii lat siedemdziesiątych – jaka doza krytycyzmu i sceptycyzmu obecna była w ówczesnych badaniach WOG-ów? Rzecz tym bardziej ciekawa, że Wielkie Organizacje Gospodarcze to kolejne socjologiczne beneficjum epoki Gierka – były

³¹ Nawiasem rzecz biorąc, kronikarskie omówienie Edmunda Wnuka-Lipińskiego może sugerować, że Podgórecki był na Zjeździe: „Prof. dr Adam Podgórecki przygotował sesję zatytułowaną: Całościowa diagnoza społeczeństwa polskiego w perspektywie rozwojowej” [Wnuk-Lipiński 1977: 213]. Wnuk-Lipiński ani słowem nie wspomniał, że Podgóreckiego na zjeździe nie było.

³² Zresztą obszerny kilkudziesięciostronicowy referat Podgóreckiego, powielony i rozprawdany wśród części uczestników zjazdu, jest dziś być może jedynym pozostałym po zjeździe śladem o charakterze materiału naukowego.

³³ AIPN Kr, 09/249, Szyfrogram ppłk. Jana Billa do naczelników wydziałów I i III Departamentu III MSW w sprawie pierwszego dnia obrad Zjazdu, 25 I 1977 r., k. 183.

³⁴ WOG-i były to wielkie kombinaty i inne związki przedsiębiorstw, powstające od początku lat siedemdziesiątych; w założeniach stanowiły element reformy wiążącej się z decentralizacją i usamodzielnieniem gospodarki. Perspektywa naruszenia interesów aparatu państwowego i partyjnego spowodowała w praktyce zahamowanie reform, na co nałożyła się także „ideologia nowych województw” (każde z nowo powstałych 49 województw chciało mieć WOG), a także znaczące zmniejszenie napływu kredytów zagranicznych do Polski ok. 1976 r.

³⁵ AIPN Kr, 09/249, Doniesienie TW „Hieronim”, 26 I 1977 r., k. 104, 105.

środki finansowe na ich badanie, w Państwowym Wydawnictwie Ekonomicznym publikowano całą serię „Wielkie Organizacje Gospodarcze”, z pewnością niejedna kariera naukowa na WOG-ach wyrosła.

Podczas sesji roboczej „Rola socjologii w humanizacji pracy” odnotowano krytyczne wątki w wystąpieniu Józefa Balcerka, ekonomisty z SGPiS, zaklasyfikowanego jako „rewizjonistyczny marksista wojujący”: „Przez 32 lata nie mieliśmy planowania, nie było pięciolatek i sześciolatek, była tylko suma 32 rocznych planów produkcji”, „Od lat klaszczemy pod presją psychologiczną naszym dysydem i nic się nie zmienia, bez względu, czy tu chodzi o lata sześćdziesiąte czy siedemdziesiąte”³⁶. Wypowiedź Balcerka uznano za na tyle ważną, że wspomniano o niej później w szyfrogramie wysłanym do Warszawy. Nieco anegdotycznie brzmiała notka dotycząca sesji roboczej „Socjologia kultury”: „Żadnych wrogich politycznie głosów nie stwierdziłem, spotkanie było trochę nudne, o czym świadczy fakt, że na początku było około 100 osób, a do końca dotrwało około 40”³⁷ lub sesji „Przemiany społeczności lokalnych w Polsce powojennej”: „Na uwagę zasługują (w dwóch pierwszych referatach [Zbigniewa Żechowskiego i Jana Turowskiego]) częste odwoływanie się autorów do bazy teoretycznej opartej na naukach marksistowskich. Elementów wrogich, niezgodnych z polityką partii i rządu lub prowokacyjnych nie stwierdziłem”³⁸. Podczas całego zjazdu wychwycono zaledwie jedną wypowiedź otwarcie nawiązującą do Czerwca '76 – w trakcie sesji „Historia i tradycja socjologii polskiej” do strajków robotniczych odniósł się Mariusz Muskat, młody socjolog z Gdańska.

Zamknięciu obrad towarzyszyła sesja „Zadania socjologii polskiej”. Płk Bill zwrócił nieco baczniejszą uwagę jedynie na wypowiedź Jana Strzeleckiego mówiącą o tym, że „socjologia i socjologowie mają wniesić do społeczeństwa i narodu samoświadomość dążeń i celów oraz doprowadzić do ulepszenia państwa wg modelu typu «opozycja i władza»”³⁹. Niemniej jednak, podsumowując zjazd, mógł spokojnie napisać: „Stwierdziliśmy jedynie nieliczne i odosobnione wystąpienia pewnych naukowców, którzy w swych referatach w sposób głęboko zakamuflowany prezentowali poglądy odbiegające od oficjalnie obowiązujących i prezentowanych przez czołowych naukowców marksistowskich. Do naukowców, którzy swoimi wypowiedziami wywoływali dwuznaczne i kontrowersyjne

³⁶ Tamże, Informacja operacyjna Janusza Hańskiego z Wydziału III KW MO w Krakowie, 27 I 1977 r., k. 206.

³⁷ Tamże, Informacja operacyjna Wydziału III KW MO w Krakowie, 27 I 1977 r., k. 188.

³⁸ Tamże, Informacja operacyjna Wydziału III KW MO w Krakowie, 26 I 1977 r., k. 189.

³⁹ Tamże, Informacja ppłk. Jana Billa dotycząca przebiegu V Zjazdu Socjologicznego, 28 I 1977 r., k. 221 (dokument dostępny także w: Wicenty 2009: 206–208).

komentarze należeli: prof. St. Nowak wraz z żoną, prof. [Józef] Balcerek, prof. [Jerzy] Szacki, dr [Jan] Strzelecki, dr [Maria] Holstein-Beck⁴⁰. Nie było antysocjalistycznych bądź antypaństwowych wystąpień. Nie było kontrowersji. Dyskusje były rzeczowe. Zjazd się odbył. Socjologowie mogli wracać do domów.

ZAKOŃCZENIE

Władysław Kwaśniewicz w tekście *Garść wspomnień o krakowskim zjeździe socjologicznym w 1977 roku* pisał: „Myślę wreszcie, że zjazd odegrał pewną rolę intelektualną. Był płaszczyzną poważnej wymiany opinii o stanie społeczeństwa, ujawniając, oczywiście w swojej warstwie «podskórnej», głębokie zaniepokojenie środowiska socjologicznego oznakami narastającego już wówczas wyraźnie kryzysu” [Kwaśniewicz 1997: 135]. Z punktu widzenia analizowanych tu materiałów archiwalnych krakowskiej Służby Bezpieczeństwa stwierdzenie Kwaśniewicza można potraktować jako wyraz sentymentalnego wspomnienia i „ życzeniowej” rekonstrukcji przeszłości. Zresztą Zjazd był zapewne rozczarowaniem dla samych jego uczestników, co widać w wypowiedziach w sesji zamykającej obrady. Stefan Nowak „[...] stwierdził, że nie spodziewał się wprawdzie zbiorowych, publicznych demonstracji, natomiast był pewny wielu ostrych, kontrowersyjnych dyskusji. Jednakże wbrew jego przewidywaniom tych kontrowersyjnych dyskusji nie było dużo⁴¹. Zjazd zakończył zresztą dość gorzko-ironicznie: „[...] źródłem optymizmu jest to, że wychodzi się ze Zjazdu bez euforii. Świadomość tego, czego nie zrobiono, jest mobilizująca⁴². Jan Lutyński powiedział, „[...] że na Zjeździe również było za mało krytyki naukowej, co należy wiązać z postawą uczestników Zjazdu, ponieważ mówienie o słabościach możliwe jest jedynie między ludźmi silnymi⁴³. Jerzy Szacki zwrócił uwagę na „zaniedbanie niektórych ważnych problemów badawczych⁴⁴. Zaś Jan Strzelecki „stwierdził istnienie niedosytu – za mało było, jak na potrzeby społeczeństwa, obywateli i władzy o «Rzeczy społecznej», jej aktualnej organizacji, o jej opisie, o roli socjologii w ocenie tych zjawisk⁴⁵.

⁴⁰ AIPN, Kr 09/249, k. 220.

⁴¹ Tamże, informacja ppłk. Jana Billa dla Naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, 29 I 1977 r., k. 232.

⁴² Tamże, doniesienie TW „Hieronim”, 2 II 1977 r., k. 239.

⁴³ Tamże, k. 237.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, k. 238. Po wystąpieniu Strzelecki jako jedyny dyskutant dostał zresztą długie oklaski.

Praktyczne zainteresowanie środowiskiem socjologów ze strony SB, które w przypadku V Zjazdu w Krakowie zaowocowało dość złożoną i zaplanowaną infiltracją, skłania do sformułowania kolejnych pytań badawczych, ważnych dla analizy funkcjonowania polskiej socjologii przed 1989 r. Z jakich względów SB kontrolowała tych czy innych naukowców? Czy socjologowie wyróżniali się pod tym względem na tle innych środowisk naukowych i twórczych? Czy i w jak dużym stopniu Służba Bezpieczeństwa bezpośrednio ingerowała w codzienną pracę polskich socjologów? Jak mechanizmy kontroli środowiska odbijały się na procesach badawczych i intelektualnych? Jak często SB była „cichym mecenasem” karier naukowych i w jak dużym stopniu deformowała przez to ścieżki awansu naukowego? Powinniśmy również spytać o próby aplikacji wiedzy i socjologicznych narzędzi badawczych w pracy SB; w tym kontekście także o wykorzystanie socjologów jako ekspertów. Badania prowadzone przeze mnie wskazują zarówno na sięganie Służby Bezpieczeństwa po naukowe i badawcze zdobycze socjologii (i to już od wczesnych lat sześćdziesiątych), jak i po socjologów-fachowców (Wicenty bez daty).

Jeszcze inna kwestia dla polskiej socjologii, którą należy tu zasygnalizować, to zmieniający się kontekst społeczny środowiska socjologicznego w latach siedemdziesiątych. Nadmienię tylko, że w tym czasie w zasadzie odeszło już pokolenie naukowców, które akademickie szlify zdobyło jeszcze przed II wojną światową (m.in. Maria i Stanisław Ossowcy). Także w latach siedemdziesiątych w humanistyce doszła do głosu grupa tzw. docentów marcowych, a kwestia ich wpływu na polską socjologię pozostaje na razie niezbadana.

Wreszcie trzeba powiedzieć, że V Zjazd Socjologiczny jest ciekawy nie przez pryzmat tego, co tam powiedziano, lecz przez pryzmat rzeczy niewypowiedzianych. Nie pełnił funkcji „krytycznego lustra rzeczywistości społecznej” – to na nim doskonale odcisnął się układ różnego rodzaju sił społecznych i politycznych wpływających na polską socjologię tamtego czasu. W tym kontekście trudno nie postawić pytania o jakość dorobku polskich socjologów w latach siedemdziesiątych – zwłaszcza wobec oficjalnego otwarcia ze strony władz PRL. Krytycznej odpowiedzi na to pytanie udzielił swego czasu Edmund Mokrzycki, pisząc: „Socjologiczna apologetyka lat siedemdziesiątych polegała na przedstawianiu polskiej rzeczywistości przez pryzmat ideologicznego modelu socjalizmu. Trzeba tu wymienić m.in. skądinąd solidne w niektórych przypadkach prace na temat «rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego». Socjologiczny konformizm zaś wyrażał się nie tyle w stosowaniu ideologicznej opcji, ile w unikaniu ideologicznie lub politycznie drażliwych kwestii, co w sytuacji upolitycznienia prawie całego życia społecznego oznaczało posługiwanie się półprawdą na szeroką skalę. By-

wały oczywiście półprawdy wiele mówiące, w sumie jednak socjologia polska lat siedemdziesiątych, dostarczając dużej ilości informacji, milczała w sprawach najbardziej istotnych” [Mokrzycki 2006/1989: 77–78]. Systematyczna ocena dorobku polskiej socjologii lat siedemdziesiątych (bądź w ogóle – dekad PRL) czeka zresztą nie tylko na cierpliwego analityka przyżółkłych często tekstów. Czeką także na badacza z zacięciem koncepcyjnym, zdolnego zaproponować kryteria „dobrej” i „złej” socjologii wykraczające poza wielokrotnie podnoszoną kwestia bezradności socjologii wobec zjawisk poprzedzających powstanie „Solidarności”.

BIBLIOGRAFIA

- Bajer M. [2005], *Blizny po ukąszeniu*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.
- Czermak A. [1978], *V Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny (Kraków 25–27 I 1977)*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 285–291.
- Eisler J. (wybór i oprac.) [2001], *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, IPN, Warszawa.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M. [2006], *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk urzędniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, IPN, Kraków, wyd. 2.
- Gierek E. [1974], *Nauka instrumentem socjalistycznego rozwoju Polski*, [w:] *II Kongres Nauki Polskiej. Materiały i dokumenty*, t. I, Ossolineum, PAN, Warszawa, s. 11–19.
- Kłосkowska A. i in. [1974], *Stan i perspektywy rozwojowe socjologii*, [w:] *II Kongres Nauki Polskiej. Materiały i dokumenty*, t. II, cz. 1, Ossolineum, PAN, Warszawa, s. 47–66.
- Kraśko N. [1997], *Historia Polskiego Towarzystwa Socjologicznego*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*, t. 1, Zarząd Główny PTS, Warszawa, s. 32–76.
- Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny* [1989], Wydawnictwo Interpress, Warszawa, wyd. 2.
- Kupisiewicz Cz. [2006], *Projekty reform edukacyjnych w Polsce*, Instytut Badań Naukowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kwaśniewicz W. [1997], *Garść wspomnień o krakowskim zjeździe socjologicznym w 1977 roku*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*, t. 1, Zarząd Główny PTS, Warszawa, s. 130–135.
- Kwilecki A. [1997], *Sylwetka naukowa Władysława Markiewicza*, [w:] *Socjologia: teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza*, IFiS PAN, Warszawa, s. 9–18.
- Markiewicz W. [1974], *Humanistyka w służbie społeczeństwa socjalistycznego*, [w:] *II Kongres Nauki Polskiej. Materiały i dokumenty*, t. II, cz. 1, Ossolineum, PAN, Warszawa, s. 631–640.
- Misztal B. [2004], *Intelektualista w PRL*, „Rzeczpospolita”, 24 kwietnia 2004 r.
- Mokrzycki E. [2006/1989], *Marksizm, socjologia, realny socjalizm*, [w:] *Publicystyczny komentarz socjologów: analizy, polemiki, wywiady. Wybór tekstów z lat 1957–2006*, H. Domański, A. Ostrowska (red.), IFiS PAN, Warszawa, s. 71–80.

„Nauka w służbie narodu”. Uchwała II Kongresu Nauki Polskiej [1974], [w:] *II Kongres Nauki Polskiej. Materiały i dokumenty*, t. I, Ossolineum, PAN, Warszawa, s. 154–191.

Pilch T. [1999], *Spory o szkołę. Pomiedzy tradycją a wyzwaniem współczesności*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Rutkowski T. P. [2006], *Niestabilna stabilizacja. PZPR wobec nauki (1956–1970)*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 55–69.

Sasanka P. [2006], *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, IPN, Warszawa.

Spodenkiewicz P. [bez daty], *Lokatorzy hotelu „Cracovia”. Niepokorni uczeni na V Zjeździe Socjologicznym*, niepublikowany mps.

Sufin Z. (red.) [1981], *Społeczeństwo polskie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Raporty z badań*, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, KC PZPR, Warszawa.

Sulek A. [1997], *Dziesięć zjazdów socjologów polskich Poznań 1931 – Katowice 1997*, „Gazeta Uniwersytecka Uniwersytetu Śląskiego”, nr specjalny, wrzesień 1997, s. 1.

Sulek A. [1998], *Jak Gomułka postanowił powiedzieć prawdę*, „Gazeta Wyborcza”, 27 II 1998, s. 14.

Sulek A. [1998a], *Jak Stefan Nowak studentów sondował*, „Gazeta Wyborcza”, 2 VI 1998, s. 13.

Szacki J. [1997], *Rozmowa Niny Kraśko z profesorem Jerzym Szackim, przewodniczącym PTS w latach 1972–1976*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*, t. 1, Zarząd Główny PTS, Warszawa, s. 90–97.

Szczepański J. [1974], *Nauka a rozwój społeczno-gospodarczy kraju*, [w:] *II Kongres Nauki Polskiej. Materiały i dokumenty*, t. II, cz. 1, Ossolineum, PAN, Warszawa, s. 565–590.

Szczepański J. [2006/1977], *Rozwój koncepcji organizacyjno-badawczych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN*, [w:] *Publicystyczny komentarz socjologów: analizy, polemiki, wywiady. Wybór tekstów z lat 1957–2006*, H. Domański, A. Ostrowska (red.), IFiS PAN, s. 466–472.

Wicenty D. [2009], *Socjologowie pod obserwacją. Kontrola operacyjna V Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w styczniu 1977 roku w Krakowie*, „Arcana”, nr 2–3 (86–87), s. 189–208.

Wicenty D. [bez daty], *Socjologia w służbie SB?*, niepublikowany mps.

Wicenty D. [w druku], *Socjologia nieposłuszna w PRL? O funkcjonowaniu Zakładu Socjologii Norm i Patologii Społecznej w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji w latach 1972–1976*, [w:] D. Wicenty, P. Łuczeczko (red.), *Dzieje subdyscyplin socjologicznych w Polsce*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Wnuk-Lipiński E. [1977], *V Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny (Kraków, 25–27 I 1977)*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 5, s. 212–213.

Wołoszyn S. (wybór i oprac.) [1998], *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, tom III, księga druga, wyd. 2 zmienione, Dom Wydawniczy STRZELEC, Kielce.

Daniel Wicenty
The University of Gdańsk

**THE FORGOTTEN CONVENTION – THE OBSERVED CONVENTION.
ON 5TH ALL-POLAND SOCIOLOGICAL CONVENTION
(KRAKÓW, JANUARY 22–25, 1977)**

(Summary)

The author reconstructs the course of the 5th All-Poland Sociological Convention from the perspective of the political interests of the Security Service (SB) and the Polish United Workers' Party (PZPR). The convention took place in the midst of the Edward Gierek era – officially conducive to academic circles. The politics of apparent openness and sudden modernization resulted in some important institutional benefits for academic Sociology (e.g. new research institutes were funded) yet reduced the social sciences to the functional tool of political legitimacy. From that point of view, what was lacking in the essence of 5th All-Poland Sociological Convention becomes the most interesting topic. One can hardly find any controversies or hot disputes during the convention, but it should be also borne in mind that the Convention was subjected to systematic infiltration of the SB sensitive to any unorthodox voices. The author uses the archival records of the Institute of National Remembrance as source.

Key words: history of sociology; limits of scientific autonomy in the communist regime; institutional environment of the Polish sociology in the 70s; Polish sociology and the Security Service (SB)